

# GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 161 — Rok 133 (4)

Wtorek, 11 lipca 1944 r.

DZIŚ: Pelagii, Olgi  
JUTRO: Jana Gw.

*Ciężkie naloty na sowieckie dworce kolejowe*

## Wielka bitwa obronna na wszystkich frontach Gwałtowne walki nad Szczarą i na linii Kowno-Dynaburg

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 9 lipca:

W Normandii nieprzyjaciel przystąpił obecnie na szerokim froncie znacznymi siłami piechoty i czołgów do wielkiego ataku także przeciwko językowi frontu, wybiegającemu na północ od Caen.

W ciężkich walkach, które w ciągu dnia nieustannie przybierały na gwałtowność, przeciwnik poniósł szczególnie wysokie, krwawe straty. Po użyciu nowych sił udało mu się ostatecznie wtargnąć do naszych pozycji na północny wschód i na północny zachód od Caen. Również z obydwóch stron drogi Caumont—Caen nieprzyjaciel po gwałtownym przygotowaniu ogniowym przeprowadził silne ataki, w których zdołał uzyskać, w międzyczasie zaryglowane, lokalne wzmocnienie.

Pomiędzy Vire a Tauter w ciągu całego dnia zacięcie walczone. Wśród ciężkich strat nieprzyjacielowi udało się tu rozszerzyć nieco swój przyczółek morsowy nad Vire w kierunku południowo-zachodnim. Również i tutaj walki są jeszcze w pełnym toku.

Na północny zachód od Le Plessis i na północny zachód od La Haye du Puits nieprzyjaciel kilkakrotnie atakował nadaremnie.

Na obszarze francuskim zlikwidowano w walce 198 terrorystów.

Środkami bojowymi marynarki wojennej zatopiono w rejonie morskim frontu inwazyjnego ponownie jeden krążownik i jeden kontrtorpedowiec oraz stopedowano kilka dalszych okrętów. Zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski.

Londyn i jego dzielnice zewnętrzne spoczywają w dalszym ciągu pod ciężkim ogniem odwetowym.

We Włoszech nieprzyjaciel ze szczególną gwałtownością kontynuował swe ataki nad wybrzeżem morza Liguryjskiego pod Volterra, na północny zachód od Sieny i nad wybrzeżem Adriatyckim. Odparto go jednak po bardzo ciężkich walkach, za wyjątkiem nieznacznych wzmagań lokalnych, zadając mu jednocześnie straty.

W uporzeczonych walkach obronnych ostatniego tygodnia na zachodnim odcinku wybrzeża odznaczyła się wybitnie dywizja piechoty złożona na w większości z ochotników turkistańskich oraz z jej niemieckim personelem dowódczym.

Na wschodzie ataki nieprzyjacielskie w rejonie Kowla przybrały na gwałtowność. Próbę przełamania wspieraną licznymi czołgami i samolotami bliskiego wsparcia udaremnilo po zniszczeniu większej liczby czołgów nieprzyjacielskich.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego bitwa obronna przesunęła się na obszar położony na zachód od przesmyka lądowego w rejonie Baranowicz i Mołodeczna. Z obydwóch stron Baranowicz wojska nasze stawiały zacięty opór bolszewikom,

atakującym przeważającymi siłami piechoty i czołgów, w toku uporczywych walk wokół Lidy miejscowość tę utraciono.

Załoga Wilna odparła powtarzane ataki bolszewików, wspierane czołgami. Na północny zachód od Wilna powstrzymano posuwające się naprzód siły nieprzyjacielskie.

Na froncie pomiędzy Dynaburgiem a Połockiem nieprzyjaciel na skutek wysokich strat poniesionych w dniach poprzednich przeprowadził tylko lokalne ataki, które odparto.

Podczas walk ostatnich dni na odcinku jeziora Narocz odznaczył się szczególną dzielnością 505 zmotoryzowany batalion pionierów armii lądowej.

Nocy ubiegłej niemieckie eskadry

bojowe obrzuciły licznymi bombami burzącymi i zapalającymi dworce w Korosteniu, Sarnach, Równem i Olewsku.

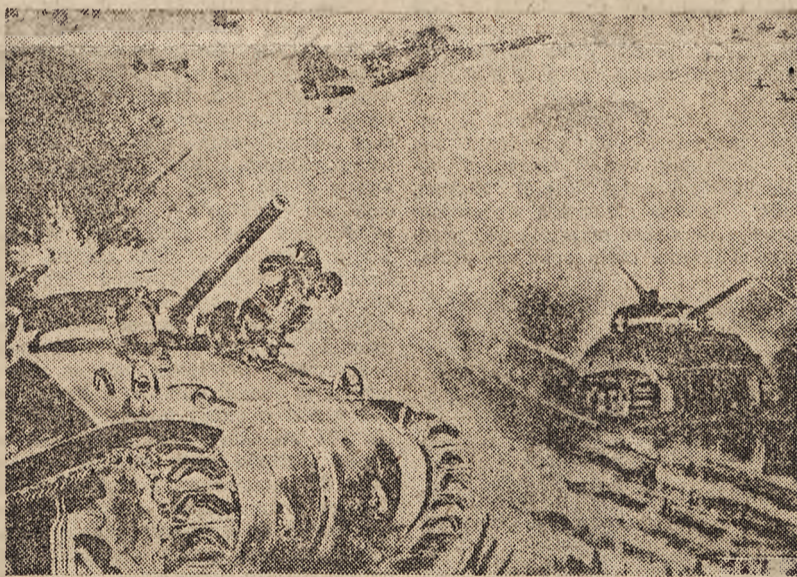
Silna formacja bombowców północno-amerykańskich zaatakowała wczoraj przed południem zewnętrzne dzielnice miejskie Wiednia. Powstały szkody w budynkach i straty w ludziach.

Siły niemieckiej i węgierskiej obrony przeciwlotniczej zniszczyły 30 samolotów nieprzyjacielskich, w czym 26 czteromotorowych bombowców.

W nocy pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły bomby w rejonie nadreńsko-westfalskim.

Łodzie podwodne zatopili dwa statki o łącznej pojemn. 11.000 brt.

### Z FRONTU INWAZYJNEGO



Walka niemieckich samolotów bliskiego wsparcia z ciężkimi czołgami USA typu „Shermann”.

(PK — Kutzner)

## BITWA NA WSCHODZIE ROZSZERZA SIĘ NA POŁUDNIOWY ODCINEK FRONTU

BITWA na wschodzie rozszerza się BERLIN, 10. 7. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o sytuacji na wschodnim froncie:

Cechą charakterystyczną walk na wschodzie jest rozszerzenie się bitwy w kierunku południowym. W rejonach Kowla, Łucka i Tarnopola dała się zauważyć poważna aktywność bolszewików. Akcje te znacznie przekroczyły normalny obszar lokalnych wypadów wywiadowczych, głów nie koło Kowla i na zachód od Łucka, gdzie ataki formacji piechoty sowieckiej były wspierane przez brygadę czołgów. Wszystkie ataki bolszewików były bezskuteczne. W kilku punktach wojska niemieckie podjęły energiczne przeciwataki.

Na środkowym odcinku wschodniego frontu akcje bojowe w ramach toczącej się dalej niesłychanie żar-

tej bitwy koncentrowały się na dotychczasowych obszarach. Szczególnie zacięte walki rozegrały się pod Baranowiczami, w rejonie na południowy wschód od Wilna i na północny zachód od jeziora Narocz. Kilka prób oskrzydlenia, podjętych przez bolszewików przy użyciu znacznych kontyngentów piechoty i czołgów na południe i na północ od strefy obrony Niemców, rozbito lub zniweczono zręcznymi manewrami flankowymi. Niezwykle zacięte utarczki rozwinęły się na południowy zachód od Mołodeczna, gdzie Niemcy zajęli pozycje na rozległym terenie leśnym.

Koło Smorgoni silne formacje sowieckich czołgów, którym towarzyszyły zmotoryzowane formacje strzelców, usiłowały dokonać wyłomu w ogólnym kierunku na Wilno. Zamiatry te pokrzyżowano, przy czym bolszewicy ponieśli znaczne straty. W czasie walk, rozgrywających się na północny zachód od jeziora Narocz, jedna specjalna formacja zmotoryzo-

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 10 lipca:

Wielka bitwa obronna w rejonie Caen objęła w ciągu dnia wczorajszego samo miasto. Po zaciętych walkach ulicznych o każdy dom, w których nasze wojska zadęły nieprzyjacielowi jak najcięższe straty, cofnął przed siebie nasze linie na południowy kraniec miasta.

Pod Grainville nie udało się nieprzyjacielskie ataki pancerne. W jednym miejscu wzmocnienia po obu stronach szosy Caumont—Caen walki nie zostały jeszcze ukończone. Pomiędzy Aigel i Saint Emy osiągnął nieprzyjaciel tylko nieznaczne zyski terenowe. Na południe od La Haye du Puits odparto liczne ataki nieprzyjacielskie. Na zachód od tej miejscowości zniszczono nieprzyjacielskie pozycje przygotowawcze skoncentrowanym ogniem artylerii.

W walkach ubiegłego tygodnia o południowo-zachodnią część półwyspu Cherbourg wyróżniła się grupa bojowa 77 dywizji piechoty pod dowództwem pułkownika Batterera, oraz grupa bojowa 248 dywizji piechoty pod dowództwem pułkownika Klosterkampfa.

Na terenie Francji likwidowano w walce znowu 239 terrorystów i sabotażystów.

U wybrzeży holenderskich i północno-francuskich jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopili w nocy na 9-go lipca dwa brytyjskie ścigacze, uszkodzili ciężko 4 dalsze i osiągnęły wiele celnych trafień na szereg innych jednostek. Jedną własną łódź zaginała.

W zatoce San Malo nasze łodzie patrolowe zmusiły do zawrócenia

kontrtorpedowce nieprzyjacielskie, a jeden z nich uszkodziły.

Ogień odwetowy broni „V 1” kierowany jest na Londyn tylko z nieznacznymi przerwami.

We Włoszech odznaczyły się nasze wojska na zachodniej stronie przybrzeżnej, pod Volterra, Poggibonsi, Arezzo oraz na wybrzeżu adriatyckim ponownie wczoraj szczególną nieugiętością. Pomimo wprowadzenia w bój przeważających sił piechoty i broni pancernej, wspieranej silną artylerią i nieustannymi atakami powietrznymi, nie uzyskał nieprzyjaciel nigdzie upragnionego przełamania naszego frontu. W kilku miejscach lokalnych wia mań trwały walki jeszcze wczorajszego wieczora.

Na wschodzie w rejonie Kowla ataki bolszewickie utraciły na gwałtowność po wybitnym sukcesie obronnym naszych wojsk. Ponowne próby przełamania zostały rozbite.

Na zachód od Baranowicz powstrzymały nasze dywizje w zaciętych walkach posuwających się naprzód bolszewików nad Szczarą po obu stronach Słonimia. Obroncy Wilna utrzymali się w mieście pomimo licznych wspieranych czołgami ataków nieprzyjaciela zadając mu ciężkie straty. Na północny zachód od Wilna odrzucono bolszewików w przeciwnatarciu. Na linii Kowno—Dynaburg trwają gwałtowne walki pod Otęną. Przeciwiataki naszych wojsk odniosły sukces. Na północny zachód od Połocka rozbiły się próby przełamania licznych sowieckich dywizji strzelckich o zacięty opór naszych wojsk.

W czasie ciężkich walk obronnych w rejonie Orszy odznaczył się przykładną dzielnością major Lamprecht, dowódca pewnego oddziału hamburskiej lekkiej artylerii przeciwlotniczej.

Silne eskadry samolotów bliskiego wsparcia w bezustannej akcji ingerowały w walkach na lądzie, uniemożliwiały wiele sowieckich czołgów i dział oraz zniszczyły kilkadziesiąt pojazdów.

W nocy ciężkie samoloty bojowe i samoloty bliskiego wsparcia operujące nocą przeprowadziły skuteczne ataki na sowiecką komunikację dowozową. Szczególnie w załadowanych silnie dworcach Korosten, Olewsk i Równie powstały wielkie pożary w składach materiałów pędnych i gwałtowne eksplozje.

Północno-amerykańska formacja bombowców zrzuciła wczoraj beładnie bomby na obszar Ploestj.

Pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły ostatniej nocy bomby w rejonie reńsko-westfalskim.

Siły marynarki wojennej, pokładowa artyleria przeciwlotnicza statków handlowych i marynarki zestrzeliły w czasie od 1-go do 10-go lipca 66 samolotów nieprzyjacielskich.

### Głos dnia

W serii artykułów o gospodarczych stosunkach w Stanach Zjednoczonych opisuje swoje wrażenia szwedzki naukowiec z zakresu ekonomii społecznej. Rozpatruje on przy tym zagadnienia zatrudnienia po wojnie i wyraża przekonanie, że Stany Zjednoczone nie zdołają swej produkcji tak szybko dostosować do stosunków pokojowych, aby mogły zatrudnić 12 milionów ludzi, stojących do ich dyspozycji.

Szwedzki uczony powołuje się przy tym na ocenę amerykańskiego instytutu badawczego, w myśl którego liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wyniesie z końcem roku 1945, prawie 12 milionów ludzi, przyjmując, że wojna europejska skończy się jeszcze w r. 1944, a wojna japońska w rok później. To wielkie bezrobocie — tak podkreśla szwedzki uczony — może potrwać dłuższy czas.





